№ 97. w Czwartek dnia 28. Kwietnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Turyn, d. 21. Kwietnia. — Minister skarbu podał projekt do prawa względem wyznaczenia stałych wsparć emigrantów lombardzkich ze skarbu państwa. W Iglesias na wyspie Sardynii przyszło do krwawéj bijatyki, w któréj proboszcz i syndyk polegli.

Medyolan, d. 22. Kwietnia. — Feldmarszałek Radetzki wyjechał dziś do Werony.

Berlin, d. 27. Kwietnia. — N. Pan raczył nadać ewanielickiemu nauczycielowi Heuser w Hattingen, powiecie Bochum, order orła czerwonego czwartéj klasy, a gajowemu Schmidt w Kupferbergu, powiecie opolskim, powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 26. Kwietnia. — Na posiedzeniu wczorajszem izby drugiéj stała na czele porządku dziennego interpelacya deputowanego Anastazego Radońskiego, dla czego ministerstwo odmawia potwierdzenia wybranym wieln polskim dziedzicom na radzców ziemstwa kredytowego. Pan minister spraw wewnętrznych oświadczył wprost, że na interpelacyą nie chce odpowiedzieć.

— Dziennik powiatowy kozelski zamieszcza zupełną listę zbiegów z Królestwa polskiego, którzy do Prus się schronili przed branką wojskową. Władze pruskie mają ich teraz chwytać i odsyłać napowrot do Królestwa polskiego.

— Piuro statystyczne oblicza, że ⅔ procentu płci męzkiéj od 10 do 24 lat liczącéj w Prusach jest zdatną do zajęcia wyższego stanowiska, które wymaga ukształcenia gimnazyalnego. Jedna trzecia procentu przypadła na tych, którzy ukończyli szkoły miejskie i progimnazya. W latach 1851 — 1852 odchodziło na uniwersytety z 100,000 mieszkańców 8. Najwięcéj produkuje uczących się prowincya westfalska, a po niéj idzie Szląsk, reńska prowincya, Brandenburgia, Pomerania, Prusy, Poznań.

— Urzędowa prasa berlinska, wiedeńska i paryzka poczytuje teraz depeszę telegraficzną o powstaniu w Konstantynopolu na dniu 12. b. m. za prostą wiadomość marynarską. Mimo to przesilenie panuje niebezpieczne na wschodzie i wcale się niezadziwimy, kiedy nas dójdzie wiadomość, że i angielska flota wyruszyła ku Dardanelom z Malty.

— Trudno przypuścić, aby w Hiszpanii spokojnie odbyły się intrygi i kołowody. Nowy gabinet odwiedził matkę królową i stracił przez to u ludu zaufanie. Wszystkich oczy obrócone są na Narvaeza. — Austrya sprzecza się Piemontem, szwajcarskie sprawy są w zawieszeniu, a w Holandyi zanosi się na wojnę religijną, ponieważ ministerstwo, które podziękowało za posady, chciało hierarchii katolickiéj obszerniejsze otworzyć pole, wychodząc z zasady liberalnéj tolerancyi. W Danii spodziewają się zamachu politycznego, ponieważ król z dyplomacyą chce wbrew interesowi kraju ustanowić następstwo tronu na rzecz Rosyi.

Francya.

Paryż, d. 23. Kwietnia. — Na mocy dekretu wczorajszego obejmuje marszałek St. Arnaud znów ministerstwo wojny z rąk zastępcy i kolegi swego Ducos.

— Monitor ogłasza dziś układ zawarty pomiędzy towarzystwem wielkiéj kolei centralnéj i państwem.

— Paryska gminna komisya uchwaliła na wczorajszém posiedzeniu, że 173 kamienic ma być rozebranych niedaleko nowéj ulicy Rivoli, przez co zniknie 21 małych ulic, prowadzących do niéj. Wyznaczyła na tém posiedzeniu 7 milionów fr. wynagrodzenia dla właściciela rozebrać się mających kamienic i milion fr. wynagrodzenia dla lokatorów. Ponieważ prędzéj można burzyć domy, aniżeli je stawiać, przeto za najem pomieszkań niezmierne płacą się teraz ceny w Paryżu. We wielu okolicach miasta podniesiono cenę o 50 procent.

— Prefekt Mozeli ogłasza w dzienniku w Metz wychodzącym, dla czego nikt nie został ułaskawiony z potępionych wyrokami komisyi mieszanéj w tym departamencie, temi słowy: rząd położył za warunek ułaskawienia, aby interesenci wnosili o nie. Warunku tego naturalnego niedopełniła w departamencie Mozeli żadna osoba, postawiono pod dozór policyjny.

— W sprawie Verona i Mires sąd oświadczył się właściwym, przez co wniosek ostatniego o oddanie sprawy pod sąd polubowny upadł.

— Sentinelle tulońska donosi, że flota francuska pod admirałem de la Susse w smutném znajduje się położeniu. Skoro tylko wypłynęła z Tulonu miała do walczenia z wielkiemi burzami, które ją rospędziły. W kilka dni po opuszczeniu Tulonu zniknęły Sané i wielki okręt szrubowy Napoleona, tak że na admiralskim okręcie ich niewidziano. Przytem kilka statków zatonęło. Przed Tunisem pokazał się znów Napoleon, ale niemógł się puścić na morze z powodu odniesionego szwanku i pozostać musiał na przystani tuniskiéj. Pod Maltą wpadł Montebello na okręt admiralski, i nadwerężył tył okrętu. Podobny przypadek powtórzył się w samą Wielkanoc, gdzie Jowisz wpadł na częśċ tylną okrętu admiralskiego i ją zburzył. W liście tym pisanym z admiralskiego okrętu »miasto Paryż« tak zakończono: zapewne za dwa miesiące wrócimy do Tulonu, dokąd będziemy zmuszeni powrócić

Cesarzowa Napoleonowa niebardzo czuje się szczęśliwą w tuileriach. Niepodoba jéj się ciągła eskorta dam honorowych w pałacu, i eskorta wojskowa po przejazdkach. Lamartine podobno z tego powodu powiedział: cesarzowa słusznie się żali, jest zapewne bardzo nieszczęśliwą, bo tuilerie są nieznośne dla tych, którzy się w nich nie porodzili. Wiadomo że i Lamartinowi ongi było bardzo duszno w tuileriach, kiedy stał u steru rządu.

— Mówią, że cesarzowi niepodoba się wystawienie w sklepie pomnika Napoleonowi. Chce go z kościoła inwalidów na wzgórze jakie przy Sekwanie wynieść, tak jak sobie tego stary cesarz życzył.

(Kor. Cz.) — J. C. Mość chorował w tych dniach na wrzodziankę, z któréj wyleczył go doktór Joubert, sławny operator. Umysły tak się już uśpiły, że słabość cesarska, chociaż przyczyna była długo nie wiadoma, nie wzbudziła ani ciekawości, ni obawy, ni nadziei. W toku różnych aresztowań i ostrożności, cesarz ułaskawił 137 czy to wygnanych, czy poddanych pod dozór policyi. Nieszczęściem, ułaskawienia te mogą być odwołane przez ministra policyi albo przez prefektów, wrazie mniéj potulnego postepowania ułaskawionych, a to sprawia, że kilka, jeżeli nie kilkanaście tysięcy osób żyje we Francyi, poddanych pod ciągły dozór policyi jak zwyczajni zbrodniarze.

W tych dniach balów urzędowych było dużo. Bale ks. Matyldy, p. Ducos i p. de Maupas odznaczyły się świetnością. Dwór znajduje jednak, że mundury, krótkie spodnie i pończochy nie dają jeszcze dosyć świetności balom cesarskim, że walce, polki i kontradanse szpecą powagę cesarstwa, dla tego, jak zapewnia la Patrie, jest myśl wprowadzenia do Francyi naszego poloneza, czyli po prostu Polaka, znanego dobrze na dworze wiedeńskim i petersburgskim. Ambasadorowie nie dawali dotąd balów, dla tego że nie wiedzieli kogo przyjmować i lękali się, aby zaproszeniem np. pp. Thiers, Molé albo Cavaignac nie obrazili rządu. Że jednak trudno zamykać drzwi ambasad przed Francuzami, lord Cowley wymyślił dawać co sobota wieczory, ale zaprosza na nie z Francuzów tylko tych, którzy byli prezentowani w Tuileriach. Lord Cowley dał już dwa podobne wieczory. Wieczory prywatne są jeszcze liczne. Cudzoziemcy zatrzymują się w Paryżu, czekając 4. Maja, to jest przeniesienia do grobu ciała Napoleona I. Uroczystość ta odbędzie się zarówno w inwalidach i w St. Denis, to jest będzie żołnierską i cesarską. W toku różnych restauracyi jakich doznaje Francya, nastąpi i ta, że odtąd, po zachowaniu stosownych ostrożności, będzie wolno prywatnym kazać się chować po kościołach. Jeżeli restauracya ta wejdzie w wykonanie, to ciała jenerała Kniaziewicza i J. U. Niemcewicza będą mogły nareszcie być przeniesione z cmentarza do zgotowanych dla nich grobów w kościele Montmorency. Dotąd przeniesieniu rzeczonych ciał sprzeciwiał się mer wioski Montmorency, opierając się na dawnych przepisach.

Wiosna przybliża się do Paryża, chociaż bardzo leniwo. Czas jest jeszcze chłodny, ale pączki drzew pękają i ogrody zaczynają się zielenić. Ruch ulic jest wielki, bulwary są nabite, liczba powozów ogromna; komorne coraz drożeją w przewidzeniu koronacyi i wystawy przemysłowéj, chociaż ona odłożoną została do 1855 roku. Właściciele meblują coraz liczniéj apartamenta. Paryżanie, szczególniéj robotnicy nie wiedzą gdzie się pomieścić. Paryż zaczyna zbliżać się do zwyczajów Londynu i Nowego Jorku, w których najem apartamentów meblowanych jest w ogólnym zwyczaju. Drogi żelazne zruchomiły, że tak powiem, Francuzów, dotąd bardzo zasiedziałych. — Francya żyje ruchem przemysłowym, handlowym i finansowym; banki kredytu ruchomego zakładają się po departamentach pod dyrekcyą Fouldów. Ruch polityczny i umysłowy jest żaden. Zdawałoby się, że polityka wyszła z mody i że nią trudnić się nie warto albo niebezpiecznie.

(Kor. Cz.) Książe Menżykow nalega na nowego ministra spr. zagranicznych o odpowiedź w sprawie grobów świętych, ale zarazem oznaj-

mia mu, że będzie traktował tę kwestyą, a nadto że zbiera materyały w przedmiocie patryarchatu, tanzimatu i chrześcian. Podobne postępowanie pokazuje, że nota pułkownika Rose, zakomunikowana tak księciu Menżykowi jak pan Benedetti i Porcie, w której było powiedziane wyraźnie, że Anglia chce status quo, to jest utrzymania obietnic danych tak Francyi jak i Grekom, zrobiła swój skutek i że książe Menżyków, jeżeli nie odbierze żadnéj odpowiedzi, ograniczy się na sprawie czarnogórskiéj i chrześciańskiéj, w któréj będzie miał za sobą Anglią. Książe Menżyków dostał pozwolenie udania się do sułtana bez żądania audyencyi od dywanu. Jest to znaczący przywiléj, którego używał dotąd tylko lord Redcliffe i którego p. de Lavalette nie mógł otrzymać. Książe Menżykow zaniedbuje widocznie wielkiego wezyra, stronnika Francyi, a okazuje się grzecznym dla seraskiera i ministra spraw zagranicznych. — Dywan negocijuje, obiecuje, ale czeka z daniem odpowiedzi księciu Menżykowi do przybycia lorda Redcliffe. Rossya pokazała, że starała się o narzucenie nowego traktatu Unkiar Skelessi, lecz że się wstrzymała w tym kroku przed stanowczą wolą Anglii. Teraz exploatuje ona niebaczny język dzienników francuskich i angielskich, krzyczących na Turcyą, i stara się dowodzić, że język ten tłumaczy przekonania gabinetów zachodnich. Zdaje się, że Rosya stara się otrzymać dla Czarnogórców koncesye otrzymane dawniéj przez Serbią, aby tym sposobem dać Serbii rywalkę. Katolicki patriarchat ormiański przedstawił w tych dniach scenę zgorszenia. Księża i Armeńczycy napadłszy patriarchat, połamali sprzęty i zbili patyarchę. Policya robi śledztwo w téj sprawie. Niemniejsze zgorszenie przedstawił patryarchat grecki z powodu mianowania na biskupa Saloniki człowieka złego życia i sprzedajnego. Książe Menżykow nie znajdował się dla tego na nabożeństwie greckiem i polecił patryarsze, aby podał się do dymissyi. Część świty księcia Menżykowa opuszcza Stambuł. Wiceadmirał Korniłow wraca do Sebastopolu, a jenerał Niepokojczycki do Odessy, a stamtąd do Kiszeniewa. Pułkownik rossyjski Chrystoforos, rodem Grek, wrócił z Czarnogóry, w któréj był doradzcą księcia Daniela. Omer basza, bawiący obecnie w Skutari, ma przybyć do Stambułu. Mówią, że ma dostać baszostwo syryjskie i zastąpić Mehmeda baszę. Wiadomości z Kaukazu podają, że walka Rossyan i Czerkiesów równoważy się i że Rossyanie zajęli pozycyą Oraza dla posunięcia stosunków między Dhagestanem a Persyą.

Listy odebrane z Mołdo Wołoszczyzny potwierdzają wiadomość podaną przez dzienniki niemieckie, że Rossya się zbroi. Zbrojenie się jéj jest naturalne, bo negocyacye księcia Menżykowa są płodne w następstwa. Rossya dąży do protektoratu nad Grekami i utrzymania w rękach greckich grobów świętych, Francya domaga się dla katolików udziału w grobach świętych, Anglia zaś starając się, aby Turcya utrzymała obietnice dane tak Francyi jak Grekom, to jest, aby utrzymała status quo obraźliwe dla Francyi, a korzystne dla Rossyi, dąży do przeszkodzenia Rossyi w narzuceniu swego protektoratu nad Grekami, za pomocą jakiego nowego traktatu nakształt Unkiar Skelessi. Szkoda jest, że w sprawie wschodniéj Anglia oddziela zawsze swe interesa od interesów Francyi i że stara się ją poniżyć. Gdyby zgodziła się na politykę Francyi w sprawie grobów świętych, sprawa protektoratu Rossyi nad Grekami znacznie byłaby uproszczoną.

Listy z Serbii, odebrane drogą lądową, donoszą o odsunięciu od rządów, na żądanie księcia Menżykowa, ministra Goroszanina i zastąpieniu go przez p. Simicza, stronnika rosyjskiego. List z dnia 10. Marca odebrany z Belgradu drogą morską, nie mówi nic o tym ważnym wypadku, ale wypadek jest pewnym i znajomym już ministerstwu spraw zagranicznych w Paryżu. Bułgarowie, zachęcani przez ajentów obcych, gotują się ciągle do powstania. Wysłali oni deputacyą do ks. serbskiego dla zapytania się czy mogą rachować na pomoc, ale książe nie tylko jéj nieprzyjął, lecz uprzedził, iż starać się będzie wszelkiemi sposobami powstaniu przeszkodzić. Pan Nikołajewicz, ajent serbski w Stambule, odebrał rozkaz zawiadomienia porty o deputacyi i zamiarach powstańczych Bułgarów. Czy książe serbski utrzyma swą politykę z oddaleniem Goroszanina? Trudno to dziś przewidzieć. Inżynierowie angielscy robią plany drogi żelaznéj ze Stambułu do Belgradu, na którą nie zgodzi się zapewnie Rosya. Rzeczeni inżynierowie kupili pod udanemi imionami rudy żelazne Samokowskie, koło Niszy w Albanii. W Bośnii umysły są rozjątrzone, chociaż pozornie spokojne i przyjazne dla porty. Chrześcianie bośniaccy uczuli się obrażonemi, że w tabelach podatkowych własności muzułmańskie były stosunkowo niżéj cenione niż własności chrześciańskie. Protestują oni przeciw temu, jako przeciwnéj Tanzimatowi, to jest równouprawnieniu narodowości uznanéj w hati-szeryfie z Gulhany. W Serajewie, stolicy Bośnii, zdarzył się smutny wypadek. Jakiś szalony Turek ubliżył p. Atanoskowiczowi, konsulowi austryackiemu. Austrya ma żądać, jako satysfakcyą za tę obrazę, oddalenia Kurszyd baszy, muszyra, czyli gubernatora Bośnii. W przewidzeniu jego oddalenia, Serbowie proszą, aby był mianowany muszyrem twierdzy belgradzkiéj w miejsce Berima baszy. Kurszyd basza był już muszyrem w Serbii, w któréj zostawił bardzo uprzejme wspomnienia.

Na drodze indyjskiéj podnoszą się znowu nowe trudności. Persya, wasalka rosyjska, chce znowu zrobić ekspedycyą na Herat, wasala angielsko indyjskiego. Rzeczy przychodzą do tego, że pułkownik Shies, pełnomocnik angielski, zagroził opuszczeniem Teheranu.

Wczoraj, pan Cyprian Robert rozpoczął swój letni kurs literatury słowiańskiéj w kolegium francuskiém. Słuchaczów było dużo i lekcya była bardzo interesowana. Tego samego dnia odbył się pogrzeb księdza Jana Dziewulskiego, ze zgromadzenia Maryanów, zmarłego w 62gim roku życia.

Hiszpania.

Madryt, d. 17. Kwietnia. — Gazeta urzędowa ogłasza dzisiaj program gabinetu nowego. Powiedziano w nim, że rząd narodowe źródła pomocnicze i kredyt kraju, jak tylko można, rozwinąć zamyśla, że dołoży starania, aby przeszkody zawadzające działalności kraju usunąć i przemysłowi prywatnemu nowe i obfite źródła otworzyć. We względzie kwestyi ważnych, które Hiszpanią całą w wzburzenie wprawiły, program nic niewspomina. Gabinet Roncali postąpił podobnież, kiedy po Bravo Murillo do steru przyszedł. Program gabinetu nowego zawiera też same zaręczenia, jak program, ktory Roncali i koledzy jego wydali. Clamor wspomina o pogłosce, według któréj kortezy na dzień 1. Maja zwołane być mają. Nominacya dwóch przyjaciół Mona na posady ważne w ministerstwie finansów bywa uważaną za zbliżenie się niejakie do opozycyi umiarkowanéj.

Włochy.

Turyn, d. 20. Kwietnia. — Osoby rozmaite, żyjące w zażyłości z ministrami i orszakiem króla, zaręczają, że król własnoręcznie pierwsze punkta *memorandum* napisał, od słów: »w ostatniéj wojnie włoskiéj został Piemont zwyciężonym, ale nie upokorzonym«, aż do słów: »amnestia została rzeczywiście ogłoszoną przed ratyfikacyą układu o pokój.« Resztę *memorandum* ułożył minister oświecenia i senator państwa Cibrario według planu istotnego króla, a nareszcie po niektórych dodatkach hrabiego Cavoura rada ministrów takowe jednogłośnie przyjęła. Daléj zaręczają, że ważny dokument ów przed ogłoszeniem i przesłaniem go do rządów europejskich posłom Anglii i Francyi udzielony został, i uznanie dyplomatów tych otrzymał. We względzie punktu ostatniego niemamy zresztą dowodów tak autentycznych abyśmy ręczyć mogli, tylko we względzie posła angielskiego niepowinnoby być wątpliwości. Jak w Turynie tak i w Genuy *memorandum* to z wielkiem zadowoleniem przyjęto. Dzienniki konserwatywne i liberalne miasta tego wyznają, że rząd piemoncki aktem tym dowiódł, iż nad honorem Włoch czuwa, i zdanie kraju obrażonego w sposób jaknajgodniejszy objawił. Corriere Mercantile powiada, że *memorandum* owo Piemont w oczach Europy moralnie z upokorzenia bitwy pod Navarrą podnieść powinno i mści się za cywilizacyą obrażoną przez dekret sekwestracyjny. Prasa daje poznać zadziwienie swoje jednozgodne nad spokojnością i umiarkowaniem zachowanem w *memorandum*, w obec usposobienia najdrażliwszego, jakie nieprzyjaźni i zaczepki Austryi w Piemoncie całym, we wszystkich stronnictwach i we we wszystkich klasach ludności wywołały. — Zdaje się, że rząd poniechał myśl repressaliów, zważywszy, że sekwestracya dóbr w Piemoncie położonych poddanych austryackich spotkała głównie Lombardów, i że jedynie mogące być zasekwestrowane dobra biskupie Pavii i Medyolanu niestoją w stosunku żadnym do wartości dóbr poddanym sardyńskim w Austryi zasekwestrowanych.

Korespondent wiedeński gazety Times mniema, że mało jest widoków, aby w administracyi królestwa lombardsko-weneckiego zmiana znaczna nastąpiła. Radetzki znajduje się zupełnie w rękach koteryi wojskowéj, która nim według upodobania kieruje. Wprawdzie w Wiednu starają się widocznie, aby drogę do regularnéj formy rządu utorować; ale gabinet jest za słaby, aby władzy wojskowéj, która tak długo do rozkazywania przyzwyczajona wodzów z rąk wypuścić niechce, opór skuteczny stawić zdołał.

Szwajcarya.

Bern, 21. Kwietnia. — Głosy doradzające zachowanie się odporne Szwajcaryi naprzeciw Austryi zaczęły w tych dniach szalę przeważać. Żądają one poprostu zerwania układów. Polityka ta ociągania się opanowała także, jak się wydaje, sfery wyższe, i na teraz odstąpić mają od zwołania niezwłocznego zgromadzenia federacyjnego. Tak przynajmniéj brzmią doniesienia wiarogodne. Rada związkowa chce, aby się opinia publiczna więcéj jeszcze poprzednio objawiła; chce czekać, czy pięć kantonów albo trzydziestu członków rady narodowéj zwołania izb zażądają. Polityka nader wymownie bywa popieraną, a radzca Druey z całą przewagą powodów swoich za nią w szranki występuje.

— Zapowiadają demonstracye z Szwajcaryi zachodniéj, które się gotują, aby zaprowadzić politykę wbrew przeciwną polityce rady federacyjnéj.

Bern, 22. Kwietnia. — Kiedy uwaga cała zwróconą jest na nieporozumienia z Austryą, wybucha nagle w Frejburgu rewolucya, — która co do liczby od roku 1848, tego niezdolamy powiedzieć. Po północy podstąpiło 3—4000 wieśniaków, na czele ich pułkownik Perrier Landerset, pod stolicę kantonu, wtargnęło do miasta ogołoconego z wojska, obsadziło rozmaite bramy, a wkrótce potem gmach szkoły kantonalnéj; na znak dany zebrała się natychmiast gwardya narodowa. Walka się rozpoczęła, i wszelkie przejścia do szkoły kantonalnéj bagnetem zdobywać było trzeba. Przy boku pułkownika Perrier znajdował się Carrard, naczelnik powstania z roku 1850. Ostatni, na którego wojsko rządu rozjątrzone było, padł przed szkołą kantonalną przeszyty kulami. Tamten zaś według jednych ciężko ranny, według innych także poległ. Walka zakończyła się zwycięstwem gwardyi obywatelskiéj. Kuryerem nadeszła dzisiaj do miasta związkowego wiadomość, że 10 poległo, a około 200 do niewoli zabrano. Pospólstwo było widocznie we względzie sporu Szwajcaryi z Austryą w błąd wprowadzone. Łudzono je, że tylko powstać trzeba, aby kantony inne za sobą pociągnąć, i — nową konstytucyą związku, która pomoc rządowi frejburgskiemu gwarantuje, zniweczyć. Miasto Frejburg w stanie oblężenia ogłoszono, wojska z sąsiedniego Waadtlandu wezwano, ale niema potrzeby, aby wkraczały, gdyż powstanie szybko i energicznie ułumiono. Zdarzenie to całe sprawiło wrażenie zasmucające, gdyż Szwajcar każdy teraz z własnego uczucia narodowego pod chorągwie związku się gromadzić powinien i zapomnieć o niesnaskach stronniczych.

Austrya.

Wiedeń, d. 19. Kwietnia. — Kor. austryacka pisze: Urządzenie napowrot rzymsko katolickiéj hierarchii w Holandyi, nie tylko, że niesłychane tam uczyniło wrażenie, ale spowodowało nawet wzburzenie objawiające się już w gwałtownych zgromadzeniach i natarczywych petycach. Rząd królewsko niderlandzki wzywanym bywa jednem słowem, aby się oświadczył przeciw temu co stolica apostolska uczyniła, a nadto aby się usprawiedliwił z dawniejszego swojego w tym względzie postępowania. Prawdopodobnie, przedmiot wywoła na łonie reprezentacyi wkrótce zebrać się mającéj długie i namiętne rozprawy; namiętność bowiem i przesąd zetknęły się, aby zaćmić prawdziwy na tę sprawę pogląd.

Każdy nieuprzedzony przyzna z łatwością, że krok ten nie pociąga za sobą najdalszego nawet powodu obawy, i że jeżeli kościół katolicki ma ogólne prawo wedle zasad jakiego kraju istnieć w takowym, musi konsekwentnie mieć prawo rozwijać swoją organizacyę wszędzie jednostajną, w właściwych sobie warunkach.

Faktem jest, że stolica ś. nie omieszkała już przed samym czasem stósowne uczynić zapytanie u rządu holenderskiego, czy prawne przeszkody istnieją w tem państwie przeciw zaprowadzeniu hierarchii rzymskiéj, na co odpowiedziano w sposób zaprzeczający, azatem w każdym razie odpowiedni zamiarom dworu rzymskiego. Jeżeli teraz uporczywie wzrastająca agitacya podnosi się w chwili wykonania, to wypadek ten po prostu liczymy na karb dawnych namiętności. Nie bojaźń możliwych nadużyć kościoła rzymskiego, ale pewien rodzaj obrażonéj miłości własnéj, główną odgrywa tu rolę, a uczucie to niejeden umysł opanowywa, skoro przedmiot odrazy jego niespodziewanie podźwiga się z poniżenia, aby swych praw pilnować i takowe wykonywać.

Zajście to w Holandyi niezaprzeczony prócz tego stawia dowód, że wszystkie te skargi jakie przed dwoma laty podniesiono przeciw kościołowi katolickiemu w Anglii z powodu wprowadzenia tam hierarchii, nie miały żadnéj podstawy i były skutkiem łudzących przypuszczeń. Tak tsm jak i tu kościół nie postępował zaczepnie; tak tam jak i tu zamierzał jedynie odzyskać prawa swoje jako równo uprawnienie z innemi wyznaniami według przyznanych im urządzeń krajowych; tak tam jak i tu idzie mu tylko o niego samego, a nie o interesa świeckie, nie o czyn własnego wywyższenia się, nie o naruszenie domowego w obu państwach pokoju. Rząd holenderski, który nie zaniedbywał już dawniéj oceniać sprawiedliwe życzenia stolicy ś. będzie zapewne w stanie uśmierzyć bezzasadnie wywołaną burzę i rozegnać niczem nieusprawiedliwione, a powiększéj części sztucznie rozniecone obawy. Znany z lojalności i umiarkowania charakter i oględność ludu holenderskiego, nie stawi, tuszymy sobie, nieprzełemanego oporu, wyświecającemu i malującemu rzecz przedstawieniu zachodzących tu powodów.

— W Węgrzech zaczynają uprawiać herbatę, która w niczem nie ustępuje zwyczajnéj herbacie z Rosyi sprowadzonéj.

Galicya.

Lwów, d. 13 Kwietnia. — W Lloydzie z dnia 7. tego miesiąca korespondent z Tarnowa rozwodzi się obszernie nad upadkiem kredytu w Galicyi. Jedyną przyczynę tego upadku upatruje on w złem prawodawstwie, czyli raczéj w postępowaniu organów sądowych, które nie mając względu na ścisłą sprawiedliwość, wyrobiły między szlachtą zasadę pobłażania dłużnikom, a utrudniając tym sposobem egzekucyą, zrażają kapitalistów i paraliżują kredyt.

Że postępowanie sądowe przyczyniło się u nas do upadku kredytu, na to zgadzam się z korespondentem Lloyda, i bez wahania się powiedzieć można, że słowa jego są świętą prawdą. Prawa bowiem krajowe są zarazem ważnym czynnikiem ekonomii politycznéj, a Anglia, kraj bardzo praktyczny, któréj prawodawstwo wysoko stanęło, nie spuszcza go jednak z oczu, i królowa w mowie tronowéj rok rocznie prawie zapowiada narodowi, że wnet dla utrzymania kredytu, wnet też jak w przeszłym roku dla podniesienia rolnictwa, reformy w prawach dokonane być mają. Równie też przypuścić należy, że postępowanie sądowe u nas nie bardzo pomyślnie na stan moralny dłużników wpłynąć musiało, i że wielu korzystając z powolności prawa, nadużywa kredytu; bo instytucye prawne są dla obywateli tem, czem szkoła dla dzieci.

Lecz niepodobna się zgodzić z korespondentem Lloyda na to, aby jedynie postępowanie sądowe miało u nas podkopać kredyt. Wszakże sam utrzymuje, że prawodawstwo u nas jest to samo co i w innych prowincyach, a jednak kredyt nigdzie tak nie upadł jak w Galicyi; aby zaś prawodawstwo to w rękach naszych organów sądowych tak przeciwne skutki wywierało, tego przypuścić niepodobna, zwłaszcza, że w okręgu do sądu tarnowskiego należącym, w którym sądzie tak prezes jak i sędziowie są w większéj części ludzie z innych prowincyi, a tem samem i praktykę tamtejszą z sobą przynieść musieli, najmniéj znajdzie kredytu. Zresztą przypuściwszy nawet, że sądy nasze więcéj sprzyjają dłużnikom, aniżeli w innych prowincyach, to jednakże nie idzie za tem, aby szlachta nasza dla téj jedynie przyczyny dobra swoje obciążała długami i takowe nie wypłacała, lub też, aby swe zadłużone realności li dla straty wierzycieli aż do zniszczenia eksploatowała, jak to z argumentacyi korespondenta Lloyda wynika. Tak nisko jeszcze nieupadliśmy, a że nie dla straty wierzycieli wycieńczają się u nas dobra, przekonać się można przy każdéj licytacyi, patrząc jak właściciel ziemski wytęża swe siły, byle się przy majątku swych przodków, a chociażby tylko przy samych jego ruderach utrzymać.

Przyczyn więc mniemanéj nierzetelności szlachty, a tem samem upadku kredytu, gdzieindziéj także szukać należy, a nie wyłącznie w powolności sądownictwa.

Sama już zmiana stosunków społecznych z roku 1848 i wywołana ztąd potrzeba znacznych kapitałów i inwentarza sprawiła niesłychane zamieszanie w gospodarstwie, a kryzys ta i w innych prowincyach była tak wielka, że bez środków zaradczych, jakiemi była dla nich indemnizacya, kredyt upaśćby musiał. I w tym względzie zasłonić się muszę powagą saméj rady ministrów. W motywach do patentu z 25. Września 1860 mówiąc o téj kryzys wywołanéj potrzebą kapitałów tak się wyraża: *»Die Rückwirkung hievon ist von höcht nachtheiligen Folgen, sowohl für den Credit der ehemaligen Herrschaftsbesitzer, als auch für den Realcredit überhaupt, und erheischt gebieterisch eine abhelfende Vorsorge!«* W tych samych motywach odkładając na późniéj stanowcze załatwienie téj kwestyi, zastrzega sobie jednak rada ministrów, chociaż prowizorycznie środki zaradcze: *»Allein schon dermalen ist eine provisorische Verfügung von dringender Nothwendigkeit«*. To więc co rada ministrów przewidywała dla całéj monarchii, nastąpiło u nas z powodów powszechnie wiadomych.

Otóż nie dla powolności sądownictwa, lecz dla nieprzełamanéj popotrzeby, obciążyła szlachta swoje dobra, przeto samo polepszenie postępowania sądowego, jak to korespondent Lloyda mniema, kredytu podnieść niepotrafi. W stanie powszechnego bankructwa jak u nas, innych jeszcze trzeba środków, które da Bóg wkrótce nadejdą. Czas.

Kronika miejscowa.

Poznań, 27. Kwietnia. — Mówią, że wielu kapitalistów straciło ochotę podpisywania się na akcye budowy kolei żelaznéj poznańsko wrocławskiéj, raz dla tego, że rząd nieprzedłożył izbom jeszcze żadnego projektu względem zabezpieczenia procentów, powtóre, że w projekcie swym ma zamiar rząd za zabezpieczenie owo procentów, zbyt wielkie żądać wynagrodzenia z zysków, wypływających z téj kolei żelaznéj. Pod takiemi okolicznościami nie rokujemy wczesnego załatwienia tego przedsięwzięcia, chociaż połączenie wielkiego księstwa z Szląskiem, stanowiłoby ogromne i niezbędne ogniwo pomiędzy Bałtykiem a morzem Śródziemném. Prawda że prędzéj czy późniéj, kolej ta będzie budowana, jako konieczna, ale dziś niema widoku, aby roboty około niéj tak wcześnie się rozpoczęły, jak się spodziewano.

Bydgoszcz, 26. Kwietnia. — W Czyszkowie pod Bydgoszczą żona jednego wyrobnika powiła na dniu 15. b. m. trójnięta, dwóch chłopców i jedno dziewczę. Po dziennikach czytamy teraz częste doniesienia o takich płonach.

Jarocin, 23. Kwietnia. — Przypadek w Racendowie, gdzie napił się Jan Jagielski witryoleju, nie był bez ale. Podobno Maciéj Szymański postawił mu go zamiast wódki, chcąc się na nim zemścić. Donosząc już przed kilku dniami o tém, mieliśmy cały przypadek już z téj okoliczności za podejrzany, iż podobna pomyłka pod danemi okolicznościami nie była do przypuszczenia. Sekcya trupa odbyła się na dniu 18. b. m. a podejrzanego Macieja Szymańskiego w skutek rozporządzenia prokuratora odprowadzono do więzienia w Pleszewie.

Środa, 25 Kwietnia. — Jeszcze z czasu powodzi mamy jednę wiadomość, któréj przemilczeć niemożemy, bo się dotyczy jakiegoś nieszczęśliwego rzeźnika albo zaganiacza, który utonął niedaleko Murzynowa leśnego. W téj wsi usłyszano wołanie o pomoc, kilku gospodarzy pospieszyło konno ku téj stronie gdzie słyszeli wołania, ale nikogo niepostrzegli na wód przestrzeni, które zalały ową okolicę. Jednego tylko psa ujrzeli siedzącego na wierzbie, wynurzającéj swój czubek z wody. Pies ten był z gatunku owych jakie mają rzeźnicy lub zaganiacze. Wieśniacy wołali, nęcili go napróżno, przez dwa dni przesiedział smutno na wierzbie i dopiero na trzeci dzień zapewne znękany głodem, opuścił siedlisko i przyszedł do wsi. Zdaje się, że jakiś podróżny szedł drogą, stracił przy przechodzeniu wody bród i utonął. Dotąd przecie trupa nie znaleziono, być może że go wody daléj uniosły.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszém ciągnieniu 4. kl. 107. kr. loteryi padła główna wygrana 150,000 tal. na nr. 30,565.; 3 wygrane po 2000 tal. na nra 21,960. 35,584. i 36,480.; 29 wygranych po 1000 tal. na nra 551. 598. 2135. 3893. 11,395. 12,708. 13,710. 15,840. 24,258. 24,851. 26,078. 29,055. 30,210. 30,546. 31,311. 34,869. 46,542. 49,109. 50,523. 56,393. 57,553. 58,928. 61,521. 65,108. 68,436. 70,755. 76,959. 79,420. i 83,121 ; 56 wygranych po 500 talarów na nra 1538. 2415. 2922. 5257. 6709. 7172. 7347. 11,703. 13,355. 16,444. 17,951. 19,262. 20,291. 21,489. 22,119. 22,783. 23,570. 24,017. 25,646. 29,663. 29,750. 29,936. 34,810. 35,281. 36,070. 39,586. 40,105. 40,529. 41,317. 41,850. 45,614. 46,232. 47,578. 49,173. 51,509. 52,682. 53,652. 54,006. 61,516. 63,204. 64,184. 67,276. 68,678. 69,490 70,384. 70,387. 72,077. 72,512. 73,879. 73,927. 73,942. 75,769 80,151. 83,220. 83 640. i 84,900 ; 81 wygranych po 200 talarów na nra 338. 982. 1909. 1992. 3793. 3962. 4828. 5992. 7614. 7726 11,899. 12,547. 13,048. 14,092. 14,696. 18,955. 19,189. 21,139. 21,708. 21,997. 24,072. 25,868. 27,159. 27,624. 27,907. 28,237. 28,287. 28,701. 29,882. 30,084 30,603. 30,710. 31,254. 32,200. 33,026. 33,329. 34,457. 37,910. 38,782. 40,633. 43,169. 44,786. 45,759. 46,468. 47,759. 48,733. 49,596. 50,769. 51,060. 52,205. 52,534. 52,701. 53,206. 53,545. 53,883. 54,133. 54,355. 54,908. 57,737. 58,810. 59,964. 61,185 63,743. 63,759. 64,550. 65,253. 65,445. 65,449. 65,528. 65,594. 68,091. 71,250. 73,217. 74,390. 74,403. 77,009. 77,651. 77,718. 77,973. 82,335. i 83,556.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 26. Kwietnia. — Pszenica 59—65 tal. Żyto $47\frac{1}{2}$—51 tal. Jęczmień 37—39 tal. Owies $26\frac{1}{2}$—29 tal. Groch 50—56 tal. Rzep zimowy 80—79 tal. Rzepik zimowy 79—78 tal. Rzepik latowy 66—65 tal. Siemie lniane 66—65. Olej rzepiowy $10\frac{3}{8}$—$10\frac{7}{24}$ tal., siemienny $11\frac{1}{6}$—11 tal. Okowita bez beczki 22 tal. z beczką $21\frac{3}{8}$ tal.

Szczecin, 26. Kwietnia. — Pszenica 61—$67\frac{5}{8}$ tal. Żytona wiosnę 47—$46\frac{3}{4}$ tal. Olej rzepiowy na Kwiecień-Maj $10\frac{1}{4}$ tal. Okowita 16 do $16\frac{3}{8}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 27. Kwietnia.

BAZAR: Radoński z Krzyślic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Rundstedt z Salzbrunn; Triesner z Königshütte; Saraziu z Rosnowa; Schröter z Hamburga; Fenzel z Monachium.
HOTEL BAWARSKI: Kierski z Gąsawy; hr. Plater z Góry; Matecki z Brzezna; Bierkowska z Krakowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Radachowski z Neuguth; Schönberg z Długiéj Gośliny.
HOTEL DREZDENSKI: Kurnatowski z Dusiny; Arendt z Elbląga; Rappold z Kiestrzna; Zöllner z Berlina; Röder z Drezdenka.
HOTEL RZYMSKI: Seredyński z Raczkowa; ks. Wąsowicz z Ptaszkowa.
HOTEL PARYSKI: Rańkowski z Katarzynowa; Chrzanowski z Obiecanowa, Baranowski i Wyganowski z Gwiazdowa; Rzepecki z Popowa; Osiecki z Osieczny; ks. Razki z Czacza i ks. Frepinski z Stawu.
POD WIELKIM DĘBEM: Haake z Nowca.
HOTEL BERLINSKI: Dütschke z Rąbczyna; Jackowski z Nadziejewa; Radoński z Wrocławia; Toporowski z Grodziska; Mertens z Ożorkowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Binkowski i Fricke z Kościana; Busse z Brodziszewa.
W mieszkaniu prywatném: Kleczyński z Łążeczek, ul. S. Marcina nr. 19

Teatr miejski.

We Czwartek dnia 28. Kwietnia, 6. przedstawienie 2. abonamentu: ***Wolny strzelec,*** wielka opera w trzech aktach przez Webera.

W Sobotę dnia 30. Kwietnia, ze zniesieniem abonamentu, pierwsze przedstawienie gościnne panny Zofii i pana Fenzla, pierwszych solotancerzy z królewskiego teatru w Monachium: ***Biała róża*** czyli ***Alfred i Flora,*** fantastyczna baśń czarownicza ze śpiewem i tańcem przez Dr. Wernera, urządzona przez Fenzla. Przedtém: ***Przez!*** originalna komedya w jednym akcie przez R. Genée.

W Hotelu Saskim

jest dziś we czwartek zamkniętą

Galerya praktycznych wiadomości,

Jutro w piątek dwie prelekcye zrana o godzinie 11. a wieczorem o godz. 7méj.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A. okupienia rent czyli czynszów i ciężarów realnych, oraz regulacye pomiędzy dziedzicami a włościanami według ustaw z dnia 2. Marca 1850., w następujących dobrach:

a. w powiecie Babimostkim:
1) w Maryanowie, 2) w Kramsku nowém, 3) w Rudnie;

b. w powiecie Bukoskim:
1) w Koninie, także separacya, 2) w Grońsku podobnież, 3) w Grudnie podobnież. 4) w Linie podobnież, 5) w Posadowie podobnież, 6) w Róży;

c. w powiecie Międzychodzkim:
w Rozbitku;

d. w powiecie Bydgoskim:
1) w Krąpiewie, 2) w Okoli do Czyszkówka należącéj;

e. w powiecie Czarnkowskim:
1) w Sandkrug, do majętności Czarnkowskiéj należącym, 2) w miasteczku Lubaszu, 3) we wsi Lubaszu, 4) w Sarbi regulacya;

f. w powiecie Chodzieskim:
1) w młynie Nietuszkowskim, 2) w Nowéjwsi Wyszyńskiéj;

g. w powiecie Wschowskim:
1) w Drzyczkowie, 2) w Wulce, 3) w Bukowcu, 4) w Grotnikach, 5) w Jezierzycach niemieckich, 6) w Włoszakowicach, 7) w Ujazdowie, 8) w Świdnicy dolnéj, 9) w Osiesznie, 10) w Grodzisku, 11) w Łaniewce, 12) w Trzebani, 13) w Frankowie, 14) w Garzynie;

h. w powiecie Kościańskim:
1) w Czaczu danin w naturze tamecznym plebanii i szkole należących się, 2) w Piotrowie, 3) w Pruszkowie, 4) w Bielewie;

i. w powiecie Międzyrzeckim:
w Trzcielu starym,

k. w powiecie Poznańskim:
1) w Modrzu i młynach, 2) w Twardowie podobnież, 3) w Swarzędzu mesznego, 4) w Małéj Starołęce Nr. 5. laudemiów;

l. w powiecie Śremskim:
1) w Pierzchnie mesznego, 2) w mieście Jaraczewie, 3) w Goli, 4) w Chytrowie;

m. w powiecie Średzkim:
1) w Biskupicach, 2) w Glince (duchownéj) mesznego, 3) w Sokolnikach, do Kłon należących, podobnież, 4) w Szewcach podobnież, 5) w Czerleinku amortyzacya rent;

n. w powiecie Szubińskim:
w mieście Gąsawie;

o. w powiecie Ostrzeszowskim:
w Chlewie;

p. w powiecie Wyrzyskim:
1) w Liszkowie, 2) w Frydrychshorst;

q. w powiecie Wągrowieckim:
1) w Czerlinie, 2) w Łosincu, 3) w Lechlinie;

r) w powiecie Wrzesinskim:
w Szamarzewie, amortyzacya rent.

Daléj toczą się:

B. podziały wspólności, separacye, wynagrodzenia za prawa do drzewa i do pastwiska itp., według regulaminu, tycz. cego się podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dobrach:

a. w powiecie Babimostskim:
1) w Kramsku nowém, szczególna separacya, 2) w Kramsku nowém, praw gruntowych na borach Nowego Kramska,

b. w powiecie Bukoskim:
1) w Santop, wynagrodzenie za pastwisko,

c. w powiecie Międzychodzkim:
w Górzycy staréj, posiadłości Nr. 1. i 9.,

d. w powiecie Chodzieskim:
1) w Zelgniewie, sołectwa okupnego, 2) w Stoewen, 3) na Słowikowskich łąkach, separacya i wynagrodzenie za pastwisko,

e. w powiecie Krobskim:
w Rembowie,

f. w powiecie Śremskim:
na Dąbrowskich holendrach, praw leśnych,

g. w powiecie Wyrzyskim:
klasztoru Górki,

h. w powiecie Wrzesińskim:
na holendrach Wielkie Psary, separacya.

Wszystkich niewiadomych interessentów tychże spraw wzywa niniejszém podpisana Kommissya, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na dzień 5. Lipca r. b. wyznaczonym, przed południem o godzinie 11. w izbie ustępowéj Kommissyi u Pana Luckwald Assessora Regencyjnego, zgłosili; w przeciwnym bowiem razie nawet chociażby pokrzywdzeni byli, na sprawach tych zaprzestać muszą i z żadnemi już excepcyami naprzeciw takowym słuchani niebędą.

Poznań, dnia 15. Kwietnia 1853.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. X. Poznańskiém.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Kwietnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	156
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	103	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{7}{8}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	101
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{3}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 27. Kwietnia, 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel	2	6	8	2	13	4
Żyta, szefel	1	25	6	1	27	10
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	5	6	1	7	10
Tatarki, szefel	1	23	4	1	27	10
Grochu, szefel	1	27	10	2	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Siana, centnar	—	28	—	1	—	—
Słomy, kopa	11	15	—	12	15	—
Masła, garniec	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	17	—	—	17	10	—